25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 162.

Kraków, piątek 14 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Tragedja Chin Czungkingu.

Sparaliżowanie sił żywotnych kraju.

Genewa, 13 lipca. **Podróż wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Waliace do Chin spowodowała prasę międzynarodową do zajęcia się stosunkami w Chinach Czungkingu.**

Wallace wyjechał do Chin, ponieważ Stany Zjednoczone potrzebują niezbędnie Czangkaiczeka w Azji i to nietylko dla wojny przeciwko Japonji, ale **także w zakresie polityki wobec Związku Sowieckiego.**

Czangkaiczek nie jest jednak zadowolony z Amerykanów i Anglików. Liczne i wielkie przyrzeczenia, poczynione przez mocarstwa zachodnie Chinom Czungkingu, zostały spełnione tylko częściowo. Wobec tego zrozumiałem jest, że

Czangkaiczek przy każdej nadarzającej się sposobności daje wyraz swemu niezadowoleniu.

W związku z tem należy zwrócić uwagę na książkę, jaka przed rokiem ukazała się w Czungkingu i której autorem jest sam generalisimus. W książce tej, utrzymanej w ostrym tonie, napiętnowano komunistyczne wpływy zagranicy i cudzoziemców na historję Chin. Czangkaiczek zrzuca na cudzoziemców winę wewnętrznego rozdwojenia Chin wśród różnych generałów, prostytucji, wzrostu użycia opjum, szmuglu broni, plagi gangsterstwa i całego chaosu, jaki wyniknął po nastaniu republiki chińskiej. Jak pisze Czangkaiczek.

Cudzoziemcy osłabili Chiny i wydali je na pogardę.

Kilka dzienników amerykańskich zamieściło szczegółowe i realistyczne opisy stosunków w Chinach w ostatnim czasie. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie sprawozdanie, zamieszczone przez czasopismo „Life" pióra długoletniego korespondenta czasopism ‚Time" i „Life" na Dalekim Wschodzie, Teodora White.

Autor pisma o głebokiej nienawiści Chińczyków wobec Anglików i Amerykanów.

Powszechnem zjawiskiem było, że cudzoziemcy traktowali Chińczyków w ich własnym kraju jak kulisów. **Chiny Czungkingu nie były nigdy zjednoczone.** Do rozdarcia politycznego przyłącza się blokada i inflacja. **Czungkingiem rządzi mała grupa działaczy Kuomintangu, którzy jednoczą w sobie najgorsze właściwości Tammany-Hall i hiszpańskiej inkwizycji.** Z tego powodu wojna domowa między t. zw. narodowcami i komunistami wydaje się prawie nieuniknioną.

Chińscy komuniści rządzą prawie suwerennie nad wielkiemi i silnie zaludnionemi częściami północnych Chin.

Rozdwojenie jest tak wielkie, że przedstawiciel komunistyczny w Czungkingu zachowuje się prawie jak poseł jakiegoś obcego mocarstwa. **Blokada stała się dla Chin tragedją.** Brakuje środków komunikacyjnych. Cały system gospodarczy, pisze White, popada stopniowo w stan paraliżu. Armje chińskie maszerują pieszo. Żołnierze są bosi, niedożywieni i źle ubrani. Brak środków żywności staje się coraz bardziej dotkliwy.

Głód należy do zjawisk codziennych.

Ludzie umierają na ulicach i są pożerani przez psy. Przemysł jest całkowicie zrujnowany. Chiny nie posiadają ani miedzi, ani stali, ani maszyn dla produkcji elektryczności. **Inflacja wzrasta.** Nie ma już żadnych prawdziwych większych źródeł podatkowych. Chiny Czungkingu finansują wojnę przy pomocy prasy drukarskiej.

Inflacja prowadzi logicznie do wielkiej korupcji.

White oświadcza w zakończeniu, że jest to sytuacja, która zmierza ku nowej rewolucji.

Sytuacja Czungkingu jest poważna.

Madryt, 13 lipca. **Położenie w Chinach jest nadzwyczaj poważne. Koła urzędowe są silnie zaniepokojone, jak pisze w swej korespondencji „Arriba" z Melbourne.**

Japończycy podjęli największą ofensywę ostatnich lat, aby jaknajprędzej doprowadzić na chińskiem polu walki do decydującego rozstrzygnięcia. Możliwości armji Czungkingu są minimalne, gdyż jest niemożliwem zaopatrzenie jej z należytą szybkością i w odpowiednich rozmiarach.

*

Ważną bazę Czungkingu w Hunan Yungfeng — jak donosi agencja Domei — zdobyli Japończycy dnia 4 lipca.

Codzienne naloty na bazy USA w Chinach.

Tokio, 13 lipca. Główna kwatera japońska komunikuje: Jednostki lotnictwa japońskiego dokonują codziennie nalotów na bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych na terenie wojennym w Chinach, zadając Amerykanom ciężkie ciosy.

Osiągnięto przytem w czasie między 3 i 11 lipca następujące sukcesy: zestrzelono 11 maszyn z pewnością, a dwa prawdopodobnie. 95 dalszych aparatów ciężko uszkodzono lub spalono na ziemi. W tym samym czasie stracili Japończycy 7 samolotów.



Codzienny obrazek z północnej Francji: Kobiety opuszczają z dobytkiem rodzinne miasto, zagrożone ciężkiemi walkami.

Łańcuch morderstw i pożóg.

Wymowa bestjalskich czynów bolszewików w Finlandji.

(tp) **Helsinki,** 13 lipca. **O mordzie dokonanym w tych dniach na osobach cywilnych przez bolszewików we wsi Sawukoski w północnej Finlandji, którego ofiarą padły — jak już donoszono — kobiety i dzieci, pisze dziennik fiński „Uusi Aura", że naród fiński poznaje po tych bestjalkich czynach swoich wrogów w bolszewikach.**

Wie, jaki los go oczekuje, jeżeliby się wydał na łaskę i niełaskę Unji Sowieckiej.

Tem więcej staje się niezrozumiałem — tak pisze dalej dziennik — że wielkie kulturalne państwa zachodnie nietylko same zawarły pakt przyjaźni z Unją Sowiecką, lecz nawet nie wzdragają się przed tem, aby tego rodzaju bestjalstwa proklamować jako obronę wartości, które mają wszystkim narodom zapewnić wolność i sprawiedliwość. Nie dość na tem, ale upomniano, a nawet wezwano np. Finlandję — tak zaznacza pismo — aby się z zaufaniem poddała bolszewikom. Naród fiński wie doskonale, co go oczekuje, w razie kapitulacji. **Przykład w Savukoski jest tylko jednym ogniwem w łańcuchu morderstw i pożóg,** które jak nić czerona ciągną się w historji ciężkich i zaciekłych walk obronnych Finlandji przeciwko Rosji.

Kreml korzysta z wysiłków aljantów.

Sztokholm, 13 lipca. **Na marginesie sytuacji, w jakiej znajdują się wojska inwazyjne, pisze współpracownik lotniczy dziennika „Nya Dagligt Allehanda":**

Podczas gdy armja inwazyjna nie rusza się nieomal z miejsca, zmuszeni są aljanci kosztowny czas, w którym mogłoby operować lotnictwo, tracić na ataki przeciwko punktom oparcia latających bomb i na teroryzowanie obszarów Rzeszy. Pomimo liczby 20.000 bomb, użytych na ten cel, odczuwać się nie dawają żadne wyniki godne uwagi tych ataków, wykonywanych przeciwko punktom starcia bomb latających. Współpracownik wspomniany stwierdza, że istnieje nadal lotnictwo niemieckie, i że odznacza się ono niezrozumiałą potęgą wbrew bombardowaniu, trwającemu od trzech lat. Conajmniej już czterokrotnie stwierdzała prasa aljancka, że niemiecki przemysł lotniczy właściwie znajduje się już w agonji. Jednakowoż lotnictwo niemieckie działa w dalszym ciągu.

Rumuński dziennik „Porunca Vremii" pisze:

„Rozstrzygnięcie tej wojny uzależnione jest od zniszczenia wojskowego potencjału przeciwnika. Wojnę wygra ten, kto potrafi w stanie nienaruszonym aż do końca zachować swą siłę bojową, aby zadać przeciwnikowi cios ostateczny. Jeżeli Anglo-Amerykanie pospiesza się z wyciągnięciem już teraz jakichkolwiek wniosków z niemieckich ruchów odwrotowych, to perspektywy wynikające z tej sytuacji żadną miarą nie są dla nich korzystne."

Prawda bowiem jest tylko jedna: z aljanckich wysiłków wojennych przeciwko Niemcom korzystają wyłącznie tylko Sowieci. Rola Anglo-Amerykanow ogranicza się tylko do tego, że z upoważnienia bolszewizmu są oni narzędziem do szerzenia anarchji w Europie jak również narzędziem imperjalizmu rosyjsko-bolszewickiego".

Gratulacje Führera dla Hachy.

Praga. 13 lipca. Z okazji 72-rocznicy urodzin prezydenta dr Hachy wysłał Führer depeszę gratulacyjną, wyrażając w niej nadzieję, że po odzyskaniu zdrowia działać będzie dr Hacha jeszcze przez szereg lat dla szczęśliwej przyszłości narodu czeskiego w Europie nowo uporządkowanej i że doczeka się słusznego uznania za państwowe i mądre swe stanowisko w czasach ciężkich.

Oficjalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Niemcami a Albanją.

Berlin, 13 lipca. **Aby pogłębić stosunek przyjacielski, panujący pomiędzy rządem niemieckim a albańskim, Rząd Rzeszy nawiązał formalnie stosunki dyplomatyczne z rządem albańskim.**

Niemiecki konsulat generalny w Tiranie zmieniony został na poselstwo, a kierownika konsulatu generalnego, generalnego konsula mianowano posłem Rzeszy. Kierownictwo nowo uruchomionego poselstwa albańskiego w Berlinie poruczono posłowi Gera.

Słowacki gość w Krakowie.

Kraków, 13 lipca. **Na zaproszenie Generalnego Gubernatora Dra Franka zawitał do Krakowa na dwudniowy pobyt kierownik słowackiego Urzędu Propagandy, Tido J. Gaspar.**

Gaspar, liczący obecnie 50 lat, jest **znawcą zagadnień południowoeuropejskich.** Jest także znanym jako pisarz, swego czasu był przez długie lata dramaturgiem słowackiego teatru narodowego, a także sekretarzem Związku Dziennikarzy Słowackich.

Jako dziennikarz rozpoczął on swoją działalność w roku 1922 w Bratysławie, gdzie był przydzielony do oddziału prasowego ministerstwa. W r. 1939 został Gaspar posłem w pierwszym słowackim parlamencie, a następnie powierzono mu kierownictwo oddziału prasowego w radzie ministrów. Przez 14 miesięcy był on przedstawicielem dyplomatycznym Słowacji w Bernie. Od sierpnia 1941 r. Tido J. Gaspar piastuje stanowisko **kierownika słowackiego Urzędu Propagandy.**

Nowe państwo „in spe".

(O) **Kraków,** 13 lipca. Wojnę można by porównać do rodzaju gorączki, która opanowuje na pewien czas organizm ludzki, powodując różne nowe objawy, atakując różne jego części i wprowadzając zasadnicze zmiany. Tak jak w chorobie — tak też w czasie wojny — nie wiadomo, na czem się ona zatrzyma i co za skutki za sobą pociągnie. Poza zmianami psychologicznemi, poza powstaniem nieraz nowych poglądów na wiele zagadnień życiowych, zmienia wojna również pod względem formalnym i zewnętrznym narody i ich państwa, powodując rozpadnięcie się ich lub też powstanie nowych.

W obecnej wojnie byliśmy już kilkakrotnie świadkami znikania państw z karty geograficznej, ale też świadkami powstawania nowych tworów politycznych jak np. Chorwacji, która wyłoniła się po rozpadnięciu się królestwa Jugosławji. Pierwotnie państwo chorwackie, kierowane przez Dra Ante Pavelicza miało być królestwem pod berłem księcia Spoletto, później zaś po kapitulacji Badoglia, Chorwacja zerwała węzły z Włochami, decydując się na formę rządu, opartą na zasadach wodzostwa.

Obecnie na horyzoncie polityki europejskiej ukazuje się nowe państwo „in spe" a mianowicie Islandja. Olbrzymia to wyspa — o stosunkowo nielicznej ludności i bardzo nielicznych miastach — obejmuje 102.000 m kw., z czego zamieszkałych jest jedynie 43.000 m kw. z ludnością niewiele ponad 100.000. Dziwna jest jej historja. Islandja została odkryta w roku 795 przez mnichów, później została zajęta przez rycerzy norweskich, od roku 930 tworzyła samodzielną republikę, która od roku 1264 przeszła pod panowanie Norwegji, w roku zaś 1381 pod berło królów duńskich. Od 1 grudnia 1918 — Islandja tworzy znowu samodzielne państwo w unji personalnej z królestwem duńskiem, podobnie jak to miało miejsce dla Austrji i Węgier. Danja opierając się na poglądach szczerej i niekłamanej demokracji, respektowała ściśle wszelkie z Islandją zawarte umowy, pozostawiając jej w tych ramach pełną swobodę ruchów. Obecnie między obu państwami dochodzi od dłuższego czasu do nieporozumień, o tyle, że Islandja zdradza chęć wyłamania się z powziętych umów i zerwania unji personalnej z Danją.

Wyspa islandzka została obsadzona przez aljantów w roku 1941, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na rozwój stosunków politycznych na wyspie. Według pewnej broszury, która wyszła w Rejkjawik, stolicy Islandji, planują Amerykanie zamienienie całej wyspy na wielką fortecę, i zrobienia z niej „Singapoore morza Północnego". Tym właśnie wpływom należy zapewne przypisać postępowanie Islandczyków, gdyż inne powody nie grają tutaj zapewne większej roli; unja jej z

„Cyganie“ U. S. A.

(B) W USA wytworzyła się zamknięta w sobie warstwa społeczeństwa, licząca miljony członków. **Jest to rzesza robotników wędrownych, zwanych „migsami“ (migratory workers), przejeżdżająca kraj wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu zarobku.** Jest to kasta ludzi, pozbawionych ziemi i domu, żyjąca z dnia na dzień w najbardziej opłakanych warunkach, a to najbardziej tragiczne — nie mająca możności poprawy losu. W dalszem rozwoju wypadków, **zajmie ona w społeczeństwie prawdopodobnie miejsce, jak nasi cygani.** W USA niechętnie się mówi o ludziach, którzy mało różnią się od niewolników, a tylko od czasu do czasu zajmuje się śmielszy pisarz przemilczanem tak chętnie zagadnieniem.

Migsowie rekrutują się z ludzi, których wyjałowienie gruntu lub też niezdrowe stosunki gospodarcze pozbawiły ziemi.

Niektórzy twierdzą, że staną się oni częścią składową struktury społecznej USA i że liczba ich stale będzie wzrastać. Już dzisiaj można powiedzieć, że robotnicy wędrowni stanowią ściśle wyodrębnioną grupę, kierującą się mimo niskiego poziomu, do jakiego spadły, pewnemi zasadami. Jeżeli wypadki ostatnich 50-ciu lat potoczą się nadal temi samemi drogami, to migsowie stworzą typ Amerykanina, żyjącego z ziemi.

Już krótki czas po opuszczeniu Nowego Jorku spotka cudzoziemiec obok szerokich gościńców nędzne obozy migsów. Składają się one z szeregu namiotów lub szałasów na prędce zbitych i wozów mieszkalnych. Materjał budowlany stanowią stare skrzynie, pogięte blachy ze zbiorników na oliwę lub benzynę, połamane deski itp. **Najwięcej obozów spotkać można w południowej i zachodniej części USA, w okolicach winnic, plantacyj bawełny, ferm uprawiających groch i sadów.**

Ziemia, na której rozbito obozy jest zwykle własnością plantatorów. Odstępują oni grunt wielkim przedsiębiorstwom pośrednictwa pracy, z którymi utrzymują stosunki handlowe. Nędza zmusza migsów do korzystania z obozów i zdania przez to siebie i rodziny na łaskę i niełaskę spekulantów. Zakontraktowani na pewien czas i do jakiejkolwiek pracy, **nie mogą wędrowni robotnicy opuszczać wyznaczonego miejsca pobytu, a zakupy wolno im robić tylko w sklepach obozu, po cenach wygórowanych. — Zmusza to migsów do zakupu na kredyt. Jako zabezpieczenie zobowiązują się robotnicy oddać przedsiębiorcy do 20 proc. przyszłych** i tak bardzo niskich zarobków. Kontraktowy zakaz strejków oddaje i tak bezbronnych robotników w ręce niesumiennych wyzyskiwaczy. Tak zorganizowany system pośrednictwa pracy zmonopolizowany jest w ręku kilku przedsiębiorców. Umożliwia on dysponowanie rezerwami bezrobotnych i dostarczanie plantatorom robotników na czas żniw. Nadmiar mieszkańców obozów sprawia, że wynagrodzenia za pracę mają zawsze tendencję zniżkową.

Robotnicy niezdolni do pracy nie mają dostępu do obozów, prowadzonych przez przedsiębiorców. Zakładają oni obozy na własną rękę w lasach lub na pustkowiu. Warunki pobytu są tam jeszcze cięższe.

Często też spotkać można na drogach USA długie węże rozklekotanych samochodów lub zaprzągniętych w konie wozów, wlozących marny dobytek robotników i ich rodzin. Kierują się one tam, gdzie roboty polne potrzebują siły ludzkiej.

Z kasty migsów niema powrotu do normalnego życia. Romantyczni Amerykanie widzą w **wędrownych robotnikach potomków tych, którzy w XVIII i XIX wieku wyruszyli na podbój Ameryki. Porównanie to nie jest trafne, gdyż tamci** byli ludźmi wolnymi, którzy ze strzelbą w ręku mogli zdobywać bezpańską puszczę. Obecnie — **kiedy własność gruntowa jest rozdzielona — nie pozostało dla migsów nic.**

Nawet dzieci robotników **nie mogą się wyzwolić** i przejść do normalnego życia. Zmiana miejsca pobytu pociąga za sobą ustawiczną zmianę szkoły. **Według kontraktu muszą nadto dzieci** pomagać rodzicom **przy lżejszych robotach polnych.**

Migsowie nie mają nic wspólnego z przestępcami i wyrzutkami, stawianemi poza nawias społeczeństwa. Są to ludzie pracowici, a wielu z nich było przedtem dzielnymi farmerami, którzy z powodu wysuszenia i wyjałowienia gleby musieli opuścić ojcowiznę i iść w świat. Nędza i brak nadziei na lepszą przyszłość sprawia, że wśród robotników rolnych — **szerzy się typowe zresztą dla Stanów Zjednoczonych sekciarstwo,** przynoszące „księżom“ poważne dochody.

Liczbę migsów szacują na 2 miljony ludzi. — Poszczególne Stany potrzebują rzesze pracowników rolnych w sezonie robót, podczas reszty roku jednak policje stanów starają się trzymać ich zdala od granic.

Moskwa konspiruje.

Vigo, 13 lipca. Z sprawozdania korespondenta jednego z neutralnych krajów europejskich w Ameryce środkowej wynika, że agenci Stalina, stojący pod opieką rządu meksykańskiego, pragnęli wykorzystać rezygnację generała Ubico w Guatemali do przygotowania w tym kraju gruntu dla bolszewizmu.

Ambasada meksykańska w Guatemali, która w pierwszym rzędzie intrygowała nad ustąpieniem prezydenta Ubico miesza się w bardzo intensywny sposób do wewnętrznych spraw Guatemali i paraliżuje uczciwe wysiłki tymczasowego prezydenta Ponce celem utrzymania spokoju i porządku w kraju. Mimo że — jak stwierdza sprawozdanie — cały korpus dyplomatyczny solidaryzuje się z generałem Ponce, a naród go uznaje, ambasada meksykańska w Guatemali żąda również jego ustąpienia, ponieważ otrzymał on władzę na mocy przekazania jej przez Ubico i z tego powodu nie jest „dostatecznie godny zaufania“.

Osławiony komunistyczny agent Lombardo Toledano, który zasiada w czerwonej centrali w Meksyku, zapowiedział swoje przybycie do Guatemali. Radjo meksykańskie podało do wiadomości, że na granicy Guatemali wzmocniono ochronę wojskową. Można z tego wywnioskować, jak donosi korespondent, że armja meksykańska posunie się może na rozkaz Moskwy do pewnych kroków przeciwko Guatemali, a to w wypadku, gdyby ambasador meksykański nie mógł zrealizować planu sprowokowania czerwonego chaosu w Guatemali. Intrygi ambasadora meksykańskiego, który w tej aferze jest już tak skompromitowany, że niema dla niego odwrotu, przeprowadzone zostały bez wiedzy Stanów Zjednoczonych i państw ibero-amerykańskich.

Sytuacja w Guatemali i wynik wysiłków meksykańskich, kończy swoje wywody korespondent, będą miały decydujące znaczenie dla całego kontynentu ibero-amerykańskiego. Dotyczą one również bezpośrednio niewyjaśnionych wciąż jeszcze stosunków w Hondurasie i Nikaragui.

Danją miała tylko ekonomiczne przesłanki.

W czasie od 21—23 maja br. odbyło się w Islandji głosowanie nad pytaniem, czy należy pozostać w związku z Danją oraz zachować unję personalną. Oba pytania otrzymały odpowiedź negatywną. Chodzi teraz tylko o to, aby pertraktacje poprowadzić w możliwie korzystnej formie. — Dnia 17 czerwca br. doszło do wyboru nowego prezydenta republiki islandzkiej. Najwybitniejszą postacią polityczną wyspy jest bezwzględnie Sveinn Björnsson, były poseł Islandji w Kopenhadze, który pełnił w imieniu króla duńskiego funkcje kierownika państwa. Björnssona nazwano kiedyś jedynym dyplomatą kraju: mieszkając w Kopenhadze przedsięwziął on liczne podróże do Londynu i Berlina, do Skandynawji i do krajów śródziemnomorskich.

Jeden z nielicznych polityków Islandji były premjer kraju Thors stwierdził ostatnio, że Islandja stoi obecnie przed pytaniem, które stawia sobie wiele innych krajów, a mianowicie o prawo samostanowienia małych narodów. Jeśli chodzi o pogląd na tę sprawę Duńczyków, to są oni zdania, że Islandja bynajmniej nie postąpiła zgodnie z układami: chodzi bowiem o to, że zawarła unję z Danją z zupełnie nieprzymuszonej woli i niema prawa zrywać tej umowy jednostronnem oświadczeniem, lecz powinna się porozumieć ze swoim partnerem — Danją. Pozatem stwierdza krytyka dzienników skandynawskich, że przez oderwanie się od Danji — wyspa oddali się wogóle od świata skandynawskiego, co bezwątpienia nie wyjdzie jej na dobre, natomiast były premjer Islandji — Olafurt Thors stwierdza, że Islandja będzie po wojnie posiadała lepsze stosunki ze Stanami Zjednoczonemi, jeśli obecnie już wypowie się za samodzielnością.

Jesteśmy więc świadkami powstawania nowego państwa i tego co za tem idzie, czyli budowania nowego aparatu państwowego. Zajmuje się tą kwestją londyński „Times“, który stwierdza, że republika islandzka nie posiadająca ani armji, ani floty, musi się przyłączyć do większej grupy państw, można jednak łatwo zrozumieć, że tą „podporą“ Islandji mogą być tylko — w mniemaniu „Times'a“ — jedynie Ameryka lub Anglja. Oderwanie Islandji od Danji, stanowi poprostu posunięcie Ameryki w myśl dotychczasowych jej poczynań stworzenia sobie punktów oparcia na całym świecie.

Szczegóły o rewolucji w Kolumbji

Genewa, 13 lipca. O rewolucji w Kolumbji nadeszły jeszcze następujące szczegóły: Liczne garnizony i wybitni kolumbijscy oficerowie zdeklarowali swą wierność dla prezydenta Lopeza.

Wiceprezydent Echandia, który również podkreślił swą wierność dla Lopeza, proklamował stan przesilenia, zapowiedziawszy przedtem objęcie prezydentury. Na podstawie doniesienia z San Jose, rozgłośnia radjowa w Bogota zakomunikowała, że wojska wierne rządowi są w marszu na Pasto. Rząd wprowadził nadzór prasy i gospodarki krajowej. Z Panamy nadchodzą wiadomości, że garnizon w Pasto liczy około 5.000 ludzi. Wszystkie połączenia między Pasto a resztą Kolumbji rewolucjoniści przecięli. Minister wojny, generał Domingo Espinel, potępił powstanie przeciwko rządowi i zapowiedział, że wkrótce będzie ono zgniecione.

Ciężki ogień odwetowy kieruje się w dalszym ciągu na Londyn.

Przeciwataki niemieckie na froncie inwazyjnym.

Berlin, 13 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 12 lipca:**

Bitwa w Normandji rozszerzyła się jeszcze na dalsze odcinki, ogień artyleryjski wzmógł się jeszcze bardziej.

Na wschód od Orne nasze wojska wyparły nieprzyjaciela, który włamał się pod Colombelles, na jego pozycje wyjściowe. Na południowy zachód od Caen nasz przeciwatak zyskał dalej na terenie. O Eterville toczą się zacięte walki.

Na południe i na południowy zachód od Tilly wśród wysokich strat załamały się silne ataki nieprzyjacielskie.

Także na odcinku na północny wschód i na północ od St. Lo załamały się nieprzyjacielskie próby przełamania, podejmowane na szerokim froncie. W kilku miejscach włamania toczą się jeszcze walki. Na zachód od Airel niemieckie wojska pancerne wyparły nieprzyjaciela w kierunku północnym. Pomiędzy Vire i Saint Eny, na północny zachód od Le Plessis i na odcinku La Haye du Puits trwają zacięte walki obronne, jednak przeciwnikowi nie udało się uzyskać żadnych istotnych sukcesów.

Na obszarze francuskim zlikwidowano znowu w walce 66 terorystów.

Obszar Wielkiego Londynu znajduje się w dalszym ciągu pod ciężkim ogniem odwetowym broni „V. 1“.

We Włoszech przeciwnik kontynuował swe silne ataki od wybrzeża zachodniego aż po rejon Poggibonsi. Odparto go wśród wysokich krwawych strat. Punkt ciężkości walk znajdował się wczoraj z obydwu stron Tybru, na odcinku przebiegającym na południe od Cita di Castello. Po huraganowym ogniu artyleryjskim, wśród walk obfitujących w straty, udało się przeciwnikowi wtłoczyć nasz front o kilka kilometrów w kierunku północnym. Na wschód od Tybru przeciwataki naszych wojsk powstrzymały posuwanie się nieprzyjaciela. Nad wybrzeżem Adrjatyckiem nieprzyjaciel nie kontynuował wczoraj popołudniu swych ataków.

Na południu frontu wschodniego panowała wczoraj tylko lokalna działalność bojowa. Na Podkarpaciu wojska węgierskie skutecznie przeprowadziły pewne przedsięwzięcie zaczepne.

Na całym środkowym odcinku od Szczary aż po Połock utrzymywał się silny nacisk nieprzyjacielski. Nasze dywizje wśród bezustannych ciężkich walk odsunęły się na południowej części tego frontu dalej na zachód. W rejonie Baranowicz wybitnie wyróżniła się w akcji zaczepnej i obronnej śląska 28 dywizja strzelców pod dowództwem generała-majora von Ziehlberga. Na wschód od Olity nasze dywizje pancerne w przeciwataku powstrzymały napierających bolszewików.

Obrońcy Wilna rozbili w zachodniej części miasta wielokrotne ataki bolszewików i zniszczyli liczne czołgi nieprzyjacielskie.

W rejonie między Ucianami a Połockiem w trwających jeszcze ciężkich walkach załamały się wśród strat silne ataki bolszewików. Także na południe od Noworżewa są jeszcze w toku zacięte walki.

Eskadry lotnictwa bliskiego wsparcia ingerowały szczególnie na południowy zachód od Wilna i na południowy zachód od Dynaburga skutecznie w walkach lądowych i zadały nieprzyjacielowi w toku ataków zniżonych wysokie straty w ludziach i materjale.

Silna formacja bombowców północnoamerykańskich pod osłoną gęstego zachmurzenia przeprowadziła wczoraj atak terorystyczny na miasto München. Artylerja przeciwlotnicza zniszczyła 27 samolotów, w czem 24 czteromotorowe bombowce.

W nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na rejon nadreńsko-westfalski.

Konsternacja w Anglji z powodu działania broni „V 1“.

Sztokholm, 13 lipca. **Jak donosi brytyjska służba informacyjna, „bomby latające“ padały także we wtorek popołudniu i wieczorem na obszar Londynu i południowej Anglji.**

Jedna z bomb spadła na rząd budynków, wskutek czego powstały liczne szkody. Takich „wydarzeń“ było jeszcze więcej.

Brytyjska służba informacyjna donosi, że w nocy na środę używano w dalszym ciągu „bomb latających“ przeciwko celom, położonym w Anglji południowej.

Bieżące bombardowanie stolicy brytyjskiej przez pociski niemieckie „V. 1“ nadaje Londynowi — jak donosi korespondent angielski „Stockholms Tidningen“ — coraz bardziej charakterystyczny wygląd. Ewakuacja Londynu postępuje dalej, a życie londyńskie pulsuje coraz mniej intensywnie. Również lokale rozrywkowe świecą, z wyjątkiem salonów tanecznych, prawie pustkami. W londyńskich ludowych schronach na dworcach kolei podziemnej, w których dotychczas chroniła się w nocy ludność dzielnic roboczych, panuje obecnie ścisk. Publiczność stłoczona jest jak śledzie i w dodatku kompletnie pomieszana pod względem socjalnym. **Można spotkać lordów, wysokich urzędników i dyplomatów, śpiących bok przy boku ze stałą klientelą podmiejskich lokali.**

Po upływie pierwszych czterech tygodni ostrzeliwania przez broń „V. 1“ zaczynają się w prasie londyńskiej pierwsze oznaki wzrastającej niepopularności Churchilla i jego żony. I tak Candidus pisze w dzienniku „Daily Sketch“, że w tych dniach ujawni się odwrotna strona dawnej popularności Churchilla. Przywódca brytyjskiego ruchu związków zawodowych nazwał w ubiegły czwartek Churchilla „faszystą“ i atakował go z tego powodu. Prawie równocześnie z tą mową ukazała się w angielskich księgarniach i kioskach gazetowych ulotka, zawierająca te same zarzuty. Candidus pisze, że w obecnej chwili wzmożona krytyka zwrócona jest nietylko przeciwko Churchillowi, ale także przeciwko rządowi jako całości. Rządowi, w pierwszej jednak linji Churchillowi, zarzuca się, że zdradził sprawę, w imię której obiecywał walczyć w obecnej wojnie.

Daremne próby wysadzenia desantu pod Viipuri.

Berlin, 13 lipca. Na obszarze zatok morskich pod Viipuri i Ripolis usiłowali w tych dniach bolszewicy wśród ciężkich walk z fińskiemi i niemieckiemi siłami obrony wybrzeża zająć kilka z pośród licznych tam wysp.

W czasie tych akcyj ponieśli bolszewicy niesłychanie wysokie straty. Samo tylko zajęcie wysp Teikarin-Saali i Melansaari kosztowało bolszewików ponad 2.000 stwierdzonych poległych. Również i sowiecka flota desantowa poniosła bardzo ciężkie straty wskutek działania lotnictwa, artylerji i dział przeciwpancernych.

Fińskie statki skonfiskowano w Szwecji.

Helsinki, 13 lipca. Jak donosi prasa fińska, kilka fińskich statków handlowych zostało skonfiskowanych przez władze szwedzkie, względnie przez towarzystwa asekuracyjne.

Skonfiskowane statki fińskie znajdują się obecnie w porcie sztokholmskim. Rozchodzi się tu o statek fiński o pojemności 43.000 brt. fińskiego nawigatora „Steame“ i o statek pojemności 2.500 brt. fińskiej nawigacji „Ergo“. Jak słychać, przyczyną tego szwedzkiego kroku jest rzekome zobowiazanie finansowe fińskich nawigatorów. Interwencja fińskich władz jest w toku.

Za Anglo-Amerykanami maszeruje bolszewizm.

Vichy, 13 lipca. **Dziennik francuski „L'Effort“ wyraża zdanie, że z wysiłków sowieckich i z wysiłków wielkich armij anglo-amerykańskich wynikają jasno cele, jakie przyświecają odnośnym krajom.**

Wspomniany dziennik pisze, że sowieci zdążają do opanowania całej Europy, Anglo-Amerykanie zaś mają na oku m. i. zagładę Francji. W ślad za „oswobodzicielami“ anglo-amerykańskimi maszeruje bolszewizm. Daremne jest dalsze wyczekiwanie. Niczego spodziewać się nie może Francja po oswobodzicielach, którzy niszczą wszystko. Do wyboru pozostaje tylko Francuzom albo wolność, albo też niewola, czyli honor lub hańba.

Oświadczenie generałów francuskich.

Vichy, 13 lipca. **Znany niemiecki uczony prawnik, profesor Grimm, wygłosił w Nizy wobec wielkiego audytorjum prelekcję na temat współpracy niemiecko-francuskiej w nowej Europie.**

Po skończonej prelekcji zgromadził się szereg generałów francuskich z generałem Durandem na czele, którzy wszyscy złożyli oświadczenie, w którem czytamy m. in., co następuje:

„Jest to niestety prawdą, że generałowie francuscy zdradą swą byli przyczyną nieszczęścia, jakie spotkało Francję. Dziełem tych ludzi jest utrata floty francuskiej, utrata kolonij, ruiny i zniszczenie w miastach francuskich, a wreszcie groźba wojny domowej. Uważamy to dlatego za rzecz ważną podkreślić, że nie brak Francji takich generałów, którzy pragną naprawić te błędy, a mianowicie rzucając na szalę ofiar własne swe życie, jeżeliby okazała się tego potrzeba. **Ci generałowie francuscy skupiają się około marszałka Petaina i jego dzieła.** Dla dobra ojczyzny przyczynią się oni tem wszystkiem, czego od nich żądą honor i historja armji francuskiej“.

Potworne sceny.

Ostrzeliwanie rumuńskiego pociągu przez myśliwce amerykańskie.

Bukareszt, 13 lipca. Dziennik „Universul" **podaje szczegóły anglo-amerykańskiego ataku terorystycznego na rumuński pociąg osobowy w dniu 4 lipca, o którym w swoim czasie doniesiono.**

Alarm zaskoczył ten pociąg, wypełniony do ostatniego miejsca, tuż obok stacji kolejowej Gaiesti, na linji Bukareszt—Temeszwar, poczem personal przesunął go na odcinek toru, otoczony szeregami drzew. Kiedy ostatnia fala bombowców w czasie lotu powrotnego pozostawiła już pociąg poza sobą, pisze korespondent dziennika „Universul", od strony wsi ukazał się nadlatujący aljancki samolot myśliwski, który odkrył pociąg. Tuż za nim leciały 3 dalsze myśliwce Stanów Zjednoczonych, również na nieznacznej wysokości, tuż nad dachami wsi. **Wszystkie 4 maszyny otwarty morderczy ogień z karabinów maszynowych na pociąg.** Przez 10 minut z obu stron przelatywały one koło pociągu kilkakrotnie, ostrzeliwując go. **Kobiety zakrywały własnemi ciałami dzieci**, mężczyźni, uciekając, rozbiegli się po polach. **Krew płynęła strumieniami.** Pociąg zajął się ogniem, rozszarpana lokomotywa zalała tor wrzącą wodą. Kto mógł ratował się ucieczką do wsi. Wołania o pomoc, okrzyki boleści, ostatnie przekleństwa umierających tworzyły jedno piekło, na którem palące słońce lipcowe starało się bezskutecznie ogrzać ciała stygnące w ostatnich drgawkach.

Nonsens wojskowy.

Pułkownik amerykański o zniszczeniu klasztoru Cassino.

Genewa, 13 lipca. Czasopismo „Tablet" donosi, że pułkownik Francis Markoe, bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych, oficer sztabowy w głównej kwaterze 5-tej armji generała Clarka, w wywiadzie z przedstawicielem dziennika „St. Louis Post Dispatch" stwierdził na temat zniszczenia klasztoru Cassino, że zbarzenie tego klasztoru było nietylko nonsensem wojskowym, ale także niezwykle szkodliwem dla całokształtu kampanji aljantów.

Ofiarą bombowców amerykańskich padł bowiem nietylko piękny zabytek kultury chrześcijańskiej, ale także Niemcy uzyskali dzięki temu niezaprzeczalne prawo do obsadzenia ruin klasztoru, podczas gdy poprzednio wogóle nie zajmowali tego opactwa. W obozie aljanckim obiegają pogłoski, mówił dalej pułkownik Markoe, że generał Clark dał rozkaz do zniszczenia klasztoru Cassino. Markoe pragnie jednak stwierdzić całkiem jasno, że rozkaz ten wydały „wyższe czynniki niż generał Clark".

Czasopismo „Tablet" w komentarzu do tego stwierdzenia pułkownika amerykańskiego wyraża nadzieję, że członkowie brytyjskiej Izby Gmin zażądają niewątpliwie obecnie urzędowego wyjaśnienia.

Przemówienie bryt. generała inwazyjnego.

Sztokholm, 13 lipca. We wtorek wieczorem — jak donosi brytyjska służba informacyjna — powiedział generał Montgomery w swojem przemówieniu radjowem do wojska: „Od początku inwazji prowadzono bez przerwy gwałtowne walki ze zręcznym wrogiem, którego zdolności bojowe i zaciętość budzić w nas mogą podziw".

Spekulacje na angielskich obszarach ewakuacyjnych.

Genewa, 13 lipca. **Jeden z korespondentów angielskiego socjalistycznego dziennika „Daily Herald" omawia lichwę, panującą na angielskich obszarach ewakuacyjnych.**

Istnieją ludzie pozbawieni skrupułów — pisze korespondent — którzy usiłują się bogacić na nędzy i cierpieniach kobiet i dzieci, opuszczających Londyn w ucieczce przed bronią „V-1". Za mieszkania żąda się od nich olbrzymich cen, natomiast państwo daje jedynie tygodniowy zasiłek w wysokości 5 szylingów dla dorosłego i 3 szylingi dla dziecka.

Korespondent z końcem ub. tygodnia objechał miasta i wsi, położone zdala od Londynu. W niektórych miejscowościach sytuacja była do tego stopnia poważna, że kobiety i dzieci przebywały tam przez szereg dni bez dachu nad głową. Są tacy biedacy, którzy nie są w stanie płacić 35—40 szylingów tygodniowo za pokój bez utrzymania. Ludzie zamożni podbijają jeszcze w górę te niesłychanie wygórowane czynsze i gotowi są za pokój bez utrzymania płacić tygodniowo 100—120 szylingów.

Miasto normandzkie Lisieux w gruzach.

Vichy, 13 lipca. **Według sprawozdania klasztoru Karmelitanek w Lisieux w Normandji, opublikowanego w dzienniku „Action Francaise", trzy czwarte tego miasta zniszczyli Anglo-Amerykanie.**

Z szeroko rozpościerających się rumowisk zniszczonych domów sterczy tylko jeszcze bazylika karmelitańska. Szczególnie ciężkie zniszczenia poniósł klasztor Benedyktynek. Pod gruzami tego klasztoru zginęło w ogniu 20 zakonnic. W liście prywatnym, pisanym przez pewną zakonnicę do swej przyjaciółki w Lionie, którego treść publikuje wspomniany dziennik, czytamy m. i., że w czasie trzech ataków zrzucono na miasto 1.000 bomb, z której to liczby 150 spadło w bezpośredniej bliskości bazyliki. Z pośród mieszkańców zabitych zostało 8.800, 10.000 zaś jest poszkodowanych wskutek bombardowania. Szczególnie dotkliwie ucierpiały gminy kościelne.

W zakończeniu wspomnianego listu czytamy: jakżeż można pokładać nadzieję w takich „oswobodzicielach", którzy oswobadzać będą zapewne tylko ruiny i cmentarza.

Goście z Kaukazu w G. G.



Kraków, 13 lipca. Do najbardziej charakterystycznych cech wojny należy to, że przerzuca ona nietylko jednostki, ale — jak się okazało w obecnej wojnie — niestety całe narody, które pochwycone zostały w wir wypadków.

W ciągu wojny widzieliśmy w Krakowie niejedną dla nas egzotyczną postać, jak mieszkańców dalekich prowincyj sowieckich, żołnierzy i oficerów różnych państw walczących jako sprzymierzeńcy Rzeszy Niemieckiej, żołnierzy armji sowieckiej, którzy przechodzili przez miasto bądź to jako jeńcy, bądź też jako sprzymierzeńcy, w formacjach włączonych do armji niemieckiej, a noszących nieraz efektowne stroje.

Obecnie na drogach Generalnego Gubernatorstwa zjawili się nowi, dotychczas nam jedynie z ogrodów zoologicznych znani goście, a mianowicie wielbłądy. Jak zwykle, tak i teraz, pomimo, że przebyły one setki kilometrów, pochodzą bowiem z Kaukazu — zachowały one swój wrodzony spokój, a nawet obojętność wolnym krokiem idą, spoglądając pogardliwym wzrokiem na otoczenie, towarzysząc wiernie swoim panom, chłopom kaukaskim, którzy opuścili swoje siedziby, nie dowierzając powracającym na tereny objęte poprzednio wojną bolszewikom.

Wielbłądy te przypominają bardzo dawne czasy, bo przenoszą nas pamięcią aż do końca XVIII w., kiedy to na dalekich terenach Rzeczypospolitej, na kresach wschodnich, wielbłąd nie był bynajmniej rarytasem. Przecież, jak wspominają pamiętnikarze ówcześni, generał ziem podolskich, książę Adam Czartoryski, odbył podróż poślubną do Francji, wiodąc za sobą kilkadziesiąt wozów, karet oraz sporą ilość wielbłądów ka niemałemu zdziwieniu Francuzów, którym się wydawało, że mają przed sobą jakiegoś egzotycznego wschodniego monarchę.

Na marginesie ostatniego spisu mieszkań.

(tp) **Kraków, 13 lipca. Artykułem najpierwszej potrzeby obok środków żywności jest przestrzeń mieszkalna.** Mieszkania więc, jak i inne dobra, które na skutek stanu wojennego nie doznają pomnożenia i raczej wykazują niedostatek, musiały stać się **przedmiotem zagospodarowania.** Stąd idea Urzędu Mieszkaniowego, którego zadaniem jest sprawiedliwy i celowy rozdział pomieszczeń w pierwszym rzędzie mieszkaniowych, oparty o zasady wypróbowane już poprzednio w Rzeszy, z uwzględnieniem wszelkich potrzeb związanych ze sprawą wojny.

Wraz ze zmianami na tem polu odmieniać się musiały i reguły postępowania Urzędu Mieszkaniowego, który czuł się zmuszonym do wprowadzenia coraz to nowych ograniczeń. Współczesna doba, kiedy to od paru miesięcy ruszyła się fala uchodźcza ze Wschodu, dała okazję do szczególnej czujności, **aby nieuprawniony przypływ do Krakowa nie stał się dla tego miasta szkodliwym zalewem.** Ponieważ zaś z natury rzeczy zaistnieć mogłaby konieczność posiadania rezerwy pomieszczeń na użytek wojskowy, tem bardziej należało przedsięwziąć daleko idące środki ostrożności, by nie doprowadzić do przeludnienia mieszkań. Do tego więc dojść musiało, że **zasiedziali mieszkańcy Krakowa, nie mający dziś zatrudnienia, muszą miasto opuścić;** tu w pierwszej linji należą emeryci.

Ostatnio podjęta przez Urząd Mieszkaniowy wielka akcja, która dotyczyła wszystkich mieszkań i wszystkich mieszkańców wielkiego Krakowa, ma na celu jak najbardziej dokładne sprawdzenie treści kartoteki, a bezpośrednio w dalszym planie należyte użytkowanie niedość wystarczająco wyzyskanej przestrzeni mieszkalnej, a nadto przygotowanie rezerw mieszkaniowych na wypadek nalotu, a więc na tę okoliczność, że pewną ilość mieszkańców na skutek zburzenia ich mieszkań trzeba będzie pomieścić możliwie dla nich nienajgorzej i bez wielkiego kłopotu dla tych, do których owych bezdomnych się skieruje.

Na wszelką ewentualność Urząd Mieszkaniowy jest przygotowany, aby móc dla celów współczesnych i dla potrzeb mieszkańców Krakowa mieć do dyspozycji nieodzowny „dach nad głową".

KRONIKA

LIPIEC 13 Czwartek	Dziś: Eugenjusza Jutro: Bonawentury * **Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.30 do 4.00**

Zmiany w kierownictwie Filharmonji G. G.

Kraków, 13 lipca. **Wskutek złego stanu zdrowia ustępuje z dniem 31 sierpnia br. ze swego stanowiska naczelny dyrygent Filharmonji G. G., Rudolf Hindemith.**

Na pożegnalnej audjencji Generalny Gubernator **Dr. Frank wyraził w serdecznych słowach szczere uznanie dla zasług położonych przez Rudolfa Hindemitha** dla rozwoju tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest Filharmonja G. G.

Jego niezmordowana działalność nad doprowadzeniem i utrzymaniem zespołu Filharmonji na wyżynę doskonałości — spowodowała, że dziś orkiestra ta jest uznana za jeden z najlepszych zespołów tego rodzaju w Europie.

Jako naczelny kierownik orkiestry Filharmonji **zaskarbił** sobie Rudolf Hindemith **pełną popularność i szacunek wśród członków zespołu** — w skład którego wchodzą prawie wyłącznie artyści polscy.

Następcą na stanowisko naczelnego dyrygenta został naznaczony Hans Swarowsky z Berlina — jako komisaryczny kierownik Filharmonji.

Ceny maksymalne dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

(tp) **Kraków,** 13 lpca. Gubernator okręgu Krakowskiego (Kierownik Urzędu dla Kształtowania Cen) wydał zarządzenie o cenach maksymalnych w przemyśle gospodnio-szynkarskim w okręgu krakowskim.

W myśl zarządzenia, wszystkie przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie w okręgu krakowskim podzielone na trzy klasy przedsiębiorstw (grupy cen). Za podstawę podziału wzięto urządzenia pokojów dla gości oraz jakość i sposób podania potraw i napojów. Przedsiębiorstwa zaliczone do I lub II klasy otrzymają specjalne zawiadomienie o zakwalifikowaniu. Przedsiębiorstwa, które nie otrzymały takiego zawiadomienia, należą do III klasy.

W omawianem zarządzeniu podano szczegółowe ceny maksymalne, które przedsiębiorcy mogą pobierać w zależności od tego, do której klasy zaliczono ich przedsiębiorstwo. Obowiązujące zarządzenie weszło w życie z dniem 1 lipca br. i zostało opublikowane w dzienniku urzędowym dla G. G. Nr. 72.

Niebezpiecznego bandytę stracono publicznie.

(tp) **Częstochowa,** 13 lipca. Osławiony bandyta, Antoni Błaszczyk, został na podstawie wyroku sądu doraźnego w Częstochowie stracony publicznie.

Błaszczyk ma cały szereg ciężkich zbrodni na sumieniu. M. in. zastrzelił on dnia 26 maja br. w Częstochowie st. przodownika polskiej policji, Pawła Drewnika i zranił przodownika polskiej policji, Henryka Tucholskiego. Obaj urzędnicy udali się wówczas do pewnego domu dla przeprowadzenia dochodzeń przy ul. Kruszwickiej w Częstochowie. Przy tej sposobności napotkali oni Błaszczyka, który umknął po strzelaninie i dalej grasował w Częstochowie. Dzięki pomocy ludności dzielnicy Kiedrzyn bandyta został zatrzymany, kiedy dnia 8 czerwca popołudniu miał zamiar z kilku swoimi towarzyszami dokonać napadu rabunkowego. Błaszczyk, który był podchmielony i miał przy sobie broń, zatrzymany był przez mieszkańców tak długo, aż przybyła na miejsce policja i Błaszczyka zaaresztowała.

W ciągu śledztwa przyznał się Błaszczyk, znany już policji oddawna jako bandyta i przemytnik, do morderstwa, dokonanego na st. przodowniku Drewniku oraz do innych zbrodni. Przyznał się też, że wykonał on w Polsce wspólnie z pewną bandą rozbójników liczne napady rabunkowe. Sąd doraźny w Radomiu skazał Błaszczyka z powodu licznych zbrodni, określonych bliżej w rozporządzeniu z dnia 2 października 1943 r., na karę śmierci przez powieszenie.

Kronika żałobna.

Kraków, 13 lipca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Józef Marfiak**, lat 73, emerytowany naczelny sekretarz Sądu Okręgowego; **Julja Korbiczek**, lat 43, żona funkcjonarjusza Zarządu Miejskiego w Mielcu; **Antoni Jaroszewicz**, lat 82, emerytowany inspektor Urzędu Poboru Zarządu Miejskiego; **Henryka Pęcak**, lat 20, urzędniczka pocztowa; z Jastrzębiec **Jadwiga Zielonków Sędzimirowa**, lat 91, wdowa po dyrektorze banku; **Józef Kazimierz Puc**, lat 67, brat zakonny Zgromadzenia XX. Salwatorjanów; **Antoni Pieprzyk**, lat 36, ślusarz firmy Zieleniewski.

(tp) **WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ** w Warszawie w dniu 12 lipca br. przedstawiają się następująco: 12, 13, 86, 68, 15. Następne ciągnienie loterji liczbowej odbędzie się w Krakowie w dniu 15 lipca br.

(tp.) **NAPAD NA MŁYN.** Do mieszkania Szymona Opalskiego, właściciela młyna w Ojcowie, wtargnął onegdaj w południe nieznany osobnik, uzbrojony w broń palną, który po sterroryzowaniu domowników zrabował 1.600 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku bandyta zbiegł do lasu.

Wieczność na codzień.

Wiadomo, że trzeba przeżyć coś, aby móc o tem sądzić: cudze przeżycia są dla nas martwą literą.

Przechodząc koło kościołów przyglądamy się klepsydrom zmarłych, jak biletom wizytowym z tamtego świata — szukając wśród nich znajomych nazwisk, nie z życzliwości dla ich właścicieli, ale raczej z ciekawości towarzyskiej. Nie przychodzi nam na myśl, że ci ludzie nie należą już do tego świata, a świat ten obywa się bez nich i idzie swoją drogą.

Jakże inny jest nastrój, kiedy w naszem życiu wydarzyła się jakaś tragedja! wyszedłszy rano z domu — celem załatwienia różnych przykrych spraw połączonych z katastrofą — pełni wewnętrznej boleści, męczenia duchowego, z nerwami napiętemi do ostatecznych granic, skłonni do powzięcia najsprzeczniejszych ze sobą decyzyj, spoglądamy na otoczenie — jakbyśmy je widzieli po raz pierwszy. Każde spostrzeżenie staje się dziwnem: rano, kiedy życie gospodarcze miasta zaczyna się rozwijać — jak dnia poprzedniego — kiedy jadą wozy piekarskie z chlebem, wózki z jarzynami, ciągnione przez spokojne, znudzone swoją karjerą szkapy, nie obracające łba ani na prawo, ani na lewo, kiedy właściciele sklepów, jeszcze nieco zaspani rozbrajają kluczem zawieszone u żelaznych żaluzyj kłódki, a chłopcy z papierosami zaciągają wartę na swoich zwykłych miejscach postoju i ukazują się gospodynie z koszykami na ręku, zmierzające na targ, jesteśmy świadkami dziwnych rzeczy. Sprawy ludzkie biegną normalnemi drogami, z tą samą — co zwykle ilością zatargów, zgrzytów i drobnych pociech. Wszystko rozwija się zgodnie z matematycznem prawdopodobieństwem i planowo, spokojnie.

Oko błądzące po fasadach domów stara się przeniknąć mury i wejrzeć wgłąb mieszkań i wgłąb serca ludzi, chce się przekonać, czy i oni przechodzą takie — jak my — przeżycia, czy również ich dusze rozrywa ból i gnębi niepokój. Nie zdołaliśmy jeszcze dać odpowiedzi, gdy oto otwiera się leniwie oko: do wnętrza budzącego się ze snu mieszkania wnikają promienie złotego słońca a w ramie okna ukazuje się starszy pan — napewno jakiś emeryt biura czy też życia, który zbadawszy pogodę i doszedłszy do zadawalniającego wyniku, skierowuje się ku klatce z parą kanarków i sypie im pieczołowicie siemię. Tak było wczoraj i tak będzie jutro. — Obok, czy na wyższem lub niższem piętrze, również otwierają się okna. Młoda, jędrna dziewczyna wiejska, zabiera się z fachową obojętnością do czyszczenia szyb okiennych. Na dole, na parterze, w małej kawiarence kasjerka, sprzedająca za ladą i jeden kelner doprowadzają lokal do właściwego wyglądu. Przypomina to szminkowanie się kobiety, wychodzącej na miasto, która doprowadza swoją twarz do przepisowego wyglądu. Tak było wczoraj, tak będzie jutro.

Obraz to przykry i oburzający: ci wszyscy ludzie zdają się ignorować w sposób złośliwy nasze przeżycia. Natrząsają się z nich, lekceważą je, podkreślają, że ich to wszystko nic nie obchodzi. Po przemożeniu chwilowej osobistej reakcji, zaczynamy zapatrywać się bardziej filozoficznie nad całą sprawą. Ta monotonja życia — działa niejako kojąco, uspokaja nas, naprowadza na inne myśli, odrywa od naszych spraw bolesnych i pozwala spojrzeć na nie z perspektywy, którą uzyskamy dopiero po dłuższym czasie.

Obserwując te różne zjawiska codziennego życia, odnoszę zawsze wrażenie, jakbym przyglądał się leniwie płynącej rzece, w której nic się nie zmieniło od tysięcy lat, gdyż woda była wtedy napewno taka sama jak dziś i będzie taką sama za lat tysiąc.

Rzeka taka jest po prostu wieczna. A ta rzeka ludzka, tocząca swoje fale w postaci wozów piekarskich, wózków z jarzynami, dziewcząt idących na targ i tych wszystkich, którzy, jak wskazówka na zegarku, wędrują swoją codzienną drogą, również budzi pojęcie o czemś niezmiennem, zwłaszcza przez kontrast powstający między regularnością ruchów a burzą szalejącą w naszem sercu. Obserwacja tych codziennych, a równocześnie właściwie bardzo ciekawych zjawisk życiowych, daje nam praktyczne wyobrażenie o wieczności. Nie górnolotne i trudno zrozumiałe słowa, nie poetyczne porównania, czy też sformułowane w żargonie natchnienia zdania o wieczności dają nam jej smak: staje się ona dla nas zrozumiałą gdy z obolałem sercem, zrozpaczeni, czekający niejako na koniec życia, pogrzebujących wszystkie nadzieje — widzimy poza nami dalej funkcjonujący świat, tak jakby się nic nie stało.

Xeres.

Wolne posady

Kwalifikowana siła do dwóch dziewczynek ($2^1/_2$ i ½ roku) potrzebna na bardzo dobrych warunkach jaknajszybciej. Zgłosz.: Kraków, Florjańska 15. Apteka.

Dwóch kelnerów (mówiących po niemiecki i 2 chłopców posługujących poszukuje od zaraz Rats-Stuben, Krakau, — Rathausplatz 6. 1712

Poważne przedsiębiorstwo polskie, poszukuje siły biurowej, żeńskiej, inteligentnej, reprezentacyjnej, ze znajomością buchalterji i maszynopisma. Język niemiecki pożądany, lecz niekonieczny. Oferty z dokładnym życiorysem i podaniem dotychczasowej działalności pracy, proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2106".

Buchalter kierownik biura, urzędnicy do pracy zewnętrznej zaraz poszukiwani przez miejscową firmę spedycyjną. Oferty: Kraków, Skrzynka poczt. 330.

Kucharka-gospodyni, potrzebna i dziewczyna do kuchni. Restauracja „Adria", Kraków, św. Sebastjana 36. 2218

Dochodzącej do wszelkich prac domowych bez gotowania, dwa razy tygodniowo, poszukuję. Kraków, Miodowa 51, m. 8. 2143

Służąca umiejąca doskonale gotować, piec chleb, nie stara, czysta i obowiązkowa, potrzebna na wieś. Kraków, św. Marka 20, m. 10, I. p. 2148

Poszukuję dziewczyny starszej do kuchni i do obsługi w sklepie natychmiast. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kopernika 22 (Sklep). 2219

Retuszerów mogących brać klisze do domu na sztuki, na b. dobrych warunkach, poszukuję. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2228".

Laborantta-fotografa, poszukuje zakład fotograficzny w Krakowie. Warunki b. dobre. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2229".

Poszukuję od zaraz dziewczyny, do wszystkiego, z gotowaniem, rodzina lekarska. Zgł.: Kraków, Dietla 83, m. 4, godz. 5—7. 2289

13-to letnia dziewczyna, do pomocy pani domu, potrzebna: Kraków, ul. Arjańska 9, m. 17. 2297

Ekspedjentka rutynowana młoda, pracowita i uczciwa miłej powierzchowności zostanie zaraz przyjętą ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia tylko od 4—6 popołudniu. Kraków, Szewska 11. Sklep tytoniowy. 7k

Pomoc domowa do gospodarstwa i ogrodu natychmiast potrzebna. Zgłoszenia codziennie między 8—14 i 18—21 godz. Dr. Gater, Kraków, Gotengasse 15, I.

Dziewczyna, na 2 godziny rano, za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna. Kraków, Bonerowska 3, m. 9. 2181

OT-Ingenieurholm Krakau szuka od zaraz praczki. Utrzymanie na miejscu. Zgł. osobiste w piątek i sobotę przedpołudniem. Krakau, Nürnbergstrasse 21.

Potrzebna fryzjerka, uczeń i uczennica. Salon Fryzjerski, Kraków, Długa 84.

Fryzjer i fryzjerka, siły pierwszorzędne, potrzebne zaraz. Wiadomość: Kraków, Topolowa 17, m. 2. 2390

Fryzjerki, siły pierwszorzędnej, ondulacje, trwała — wodną, poszukuję na dobrych warunkach. Kraków, Długa 29. Salon Fryzjerski. 2394

Ekspedjentka do sklepu galanteryjnego, natychmiast potrzebna. Kraków, Stradom 27. Galanteria. 2444

Cholewkarza, samodzielnego, przyjmę. Kraków, Batorego 10. 2325

Posad poszukuja

Dobra gospodyni, miłej prezencji, w średnim wieku, wysiedlona bez rodziny, szuka posady, do samodzielnego prowadzenia domu. Z chęcią podejmie się zarządu większego gospodarstwa domowego i podwórzowego, bez pani domu, za skromnym wynagrodzeniem. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2317".

Młody buchalter szuka posady w większem przedsiębiorstwie w Krakowie. Język niemiecki. Znajomość metody przebitkowej i jednolitego planu kont. Zgł.. Goniec Krak., Kraków „Nr. 1449"

Pani lat 30, ładnej prezencji zajmie się gospodarstwem u osoby inteligentnej, dobrze sytuowanej. Może być z dzieckiem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1457".

Inteligentna pani poprowadzi gospodarstwo, pomoże w sklepie lub w biurze. Zgł.: Goniec Krak. Kraków „Nr. 1458".

Sprzedaż nieruchomości

Parcela morgowa, budowl. przy drodze do Sowińca okazyjnie sprzeda Kraków, Sienna 5 m. 7, I p. Tel. 165-87.

Krynica: Willa, 9 pok. (ładne położenie). Krościenko: 1/4 pensjonatu, 16 pok. N. Sącz: 4 morgi pola (parcelac.), centrum. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 1517

Rabka, Zakopane: Dużo ładnych parcel budowl. duże i małe. Tanie i wybór dowolny. N. Sącz: Kilka mórg pod parcele (centrum, tanio). Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 1520

Oprócz wielu innych, szczególnie polecamy kilka przepięknych parcel w Krakowie, Zakopanem, Rabce, Woli J., Bronowicach, Osiedlu, od 150—900 sążni. Są też wille, kamienice komf., gospodarstwa rolne do 800 s., domy z ogrodami etc. Kraków, Zwierzyniecka 8 1.

Bronowice Małe. 200 sążni, wydzielone, zatwierdzone, sprzeda Lokata, Kraków, ul. Mikołajska 3. telefon 203-00.

Rabka — sprzedaż — kupno will, domów, parcel, przeprowadza Biuro Augustyńskiego „Universal". Rabka. Telefon 196. 9360

Kupno

Komplet wyprawki dziecięcej, również części pojedyńcze, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2448".

Kupię skrzynkę na patefon elektryczny. Kraków, Starowiślna 84, m. 1. 2498

Fotoaparaty, gramofony, płyty i inne używane rzeczy kupuję. Kraków, Starowiślna 80, sklep. 2499

Maszynę pończoszniczą, cylindrową, kupię. Kraków, Płaszowska 15, m. 3. 1027

Kupię maszyny masarskie, szprycę, lub cały komplet. Wiadomość: Kraków, ul. Szlak 31, m 7, oficyny. 2336

Koncesjonowany sklep używanej garderoby i bielizny, kupuje, sprzedaje za gotówkę. Kraków, ul. Pierackiego 4.

Kupuję za gotówkę ubrania, płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel. 185-25. 6267

Zaraz można sprzedać przez Komis — Grodzka 59, dywany, zegarki, odzież męską i damską, fotoaparaty, lisy, futra, kilimy, patefony. Kraków, Grodzka 59. 8824

Story okienne od słońca z wałkiem do zwijania: dwie do okien normalnych, jedną do okna weneckiego, kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 47".

Sklep obojętnej branży kupię lub wezmę w dzierżawę w Krakowie lub w okolicy Krakowa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 96".

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 156

Sklep w dobrym miejscu kupię, względnie wydzierżawię. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 294".

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Kupię futro damskie, wierzch materjał, z kołnierzem futrzanym, tylko w b. dobrym stanie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 491".

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 589

Aparat fotograficzny, małoobrazkowy, stan obojętny. Józef Bałko, Kraków, Miodowa 10, sklep. 860

Srebro stare kupuje Kraków, Grodzka 60, sklep, lub Grodzka 2, m. 9. 909

Klub skórzany kupi, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Kraków. Sklep. 1559

Wydzierżawię lub odkupię sklep (koncesję) towarów mieszanych, albo owocowo-cukierniczy. Zgłoszenia: Kraków, Topolowa 40, m. 3. 883

Maszyny do wyrobu pustaków betonowych „Alfa" kupię. Zgłoszenia telefonicznie: Nr. 274-27. 1011

Płyty patefonowe muzyki poważnej i tanecznej, kupuje stale za gotówkę Sklep Używanych Rzeczy, Kraków, ul. Krakowska 36. 1094

Poszukuję do komisowej sprzedaży ubrań, trenczy, płaszczy, sukien, firanek, bielizny pościelowej, kilimów, kryształów i porcelany. Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 20. 1173

Książki kupuję. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2081".

Kupię zegar ścienny, szafkowy. Zgłosz.: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2233".

Marynarki, spodnie, ubrania, trencze, suknie, szlafroki, piżamy, płaszcze męskie i damskie, kupuje za gotówkę. Skup i Sprzedaż używanej odzieży. Kraków, Pl. Dominikański 1, tel. 114-28.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Kupię spodnie kremowe pierwszorzędne, buciki tenisowe białe Nr. 43, motorowy kajak, lub sam motor kajakowy. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Gotówka". 9777

Porcelanowe serwisy, szkło, kryształy, kupuje Lankosz, Kraków, Stradom 18, sklep. 532

Kupię pianino, nawet zniszczone. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 8, Kolektura 27. 2157

Pianino, lub fortepian, okazyjnie kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2158".

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno- ocena. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18. Tel. 205-83.

Sprzedaż

„Maszynę" do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7.

„Singera" maszynę krytą „Simanco", pierwszorzędną, tanio sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 2215

Harmonię „Fratalini", 120 basów, z registrem, biała, lub „Hohnera Tango III", 80 basów, z registrem, model nowoczesny, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Dwernickiego 5, m. 15, róg Blichu.

Maszynę łódkową „Singera", nowoczesną, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 32/1.

Maszyna „Singera" kryta, w b. dobrym stanie, wózek sportowy, skrzypce, tanio sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. św. Sebastjana 30, m. 6. 2146

Maszynę do szycia krytą, bardzo tanio sprzedam. Kraków, ul. Długa 43, m. 4.

Wózek sportowy, koła tarczowe, na łożyskach kulkowych, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 1476

Singera maszynę Overlock 81-8, do zeszywania swetrów, pończochów, puszków, trykotów, jedwabników — sprzedam. Kraków, ul. Szlak 31, m. 7, oficyny.

Harmonia chromatyczna 5-rzędowa, 120 basów, czterogłosowa, trzy registry, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Tomasza 8 Zakład Fryzjerski.

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Pianino „Sommerfelda", czarne, stan pierwszorzędny, sprzedam. Oglądać można od 11—16. Kraków, ul. Warszawska 19, w podwórzu, drugie drzwi na prawo. 1188

Wózek sportowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krowoderska 30, m. 7. 2274

Sprzedam obrazy Czechowicza, Weissa, Kamockiego — damski jedwabny parasol en tout cas, czarną suknię, serwis 52 sztuk. Kraków, św. Marka 7/9, m. 4.

Spaniel 10-cio tygodniowy, piękny, rasowy, tanio do sprzedania. Kraków, ul. Długosza 12, m. 12, oglądać od godz. 6—8 wiecz. 2307

Futro męskie, stan pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Lubicz 30 7.

Patefon elektryczny, zmieniacz, do sprzedania. Kraków, ul. Augustjańska 30. m. 7. 2347

Sprzedam maszynę do szycia „Bobbin", w bardzo dobrym stanie, Kraków, ul. Krowoderska 39, m. 18. 2351

Piękne, szerokie łóżko z materacem, tanio sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2355".

Maszynę do szycia, szafkową, „Singer Simanco", sprzedam tanio, oraz gabinetową „Singera", Kraków, Skaleczna 1, m. 3. 2359

Sprzedam urządzenie kompletne sklepu cukierniczego z gablotkami szklanemi, lodówką, w całości, lub poszczególne części. Wiadomość: Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 2364

Psy, boxery młode, Kocker-spaniele, roczne, wilczury roczne, tresow. i młodsze, szpic czarny, 7 mies., francuski buldog, foxy ostrow., settery młode, oraz wiele innych okazów, sprzeda: Hodowla, Kraków, Wadowicka 39. Dojazd 3-ką pod Hodowlę. 2367

Maszynę „Singera", krytą, tanio sprzedam, zaraz. Kraków, Staszica 14, m. 3, przecznica Szlaku. 2395

Łóżko, siatkę, poduszki, kilim $2^1/_2 \times 3$ m, sprzedam. Kraków, Idzikowskiego 12, m. 6. Oglądać godz. 2—3. 2397

Kilim artystyczny, jasny 2×3, sprzedam. Kraków, Basztowa 3, m. 9, oficyna I. p. 2401

Zegarki damskie, na rękę: Zenith, Tissot, Cyma — okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 45, m. 1, I. p. 2409

Ubranie eleganckie, granatowe i beżowe spodnie, na średniego, biam koty, kilim piękny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 45, m. 1, I. p. 2410

Singera maszynę do szycia, damską, w pięknej, orzechowej szafce, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Krakowska 39, m. 19, I. p.

Wózek sportowy, niklowany, na tarczach, łożyska kulkowe, 3-kolorowa cerata, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek.

Korkowce, granatowo-białe, brązowe, wiśniowe, granatowe, tanio sprzedam. Kraków, B. Joselewicza 25, m. 5 (vis à vis garażu). 2436

Lodownia sklepowa, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Grzegórzecka 25, m. 6, I. p. 2441

„Sypialnię" nowoczesną, piramidę brazylijską, z bieliźniarką i krzesełkami, bardzo solidną, sprzedam. Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 1. 2473

Sprzedam: Łóżko z nocną szafką i szafę mahoniową, chodniki, szafę kuchenną białą, stół z krzesłami, umywalkę, kuchenkę gazową. Kraków, Starowiślna 54, m. 16. 2475

„Singera" maszynę damską krytą, rajtki dla niemowlęcia, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 31, m. 5. 2484

Singera maszynę, w dobrym stanie, sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, Miodowa 51, m. 10, w podwórcu. 2488

Futro męskie, tchórze, łapki perskie i sealskinowe, sprzedam. Kraków, Starowiślna 64, m. 10. 2493

Płyty!! poważnej i lekkiej muzyki w dużym wyborze, najsłynniejszych śpiewaków, Królewna Śnieżka — sprzedam codziennie od 12.30—20-tej, niedziela 10—13. Kraków, Mogilska 8, m. 6. Przystanek koniec Lubicz. 1896

Ubranie męskie oraz patefon okazyjnie sprzedam. Kraków, Tarnowskiego 7 8.

Futro sealskinowe, b. ładne, najmodniejszy fason, markowe skóry, lis piękny, niebieski, szybko sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, 1-szy przystanek za mostem. 2503

Kostjum popielaty, do wykończenia, futra sealskinowe, skóry Petzolda, pół wcięte, krótkie i długie, palto ciemny granat z kołnierzem futrzanym, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8 1.

Ubranie popielate, szare, brązowe, futro czarne, spód piżmaki, kołnierz, klapy wydra, bryczesy, marynarkę, wszystko najlepszy stan, rozmiary średnie, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8/1.

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie. — Zakład Budowy Młynów, Kraków, Mazowiecka 35, telefon 102-44. 5385

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Grodzka 59, tanio sprzeda piękne kołdry, patefony, fotoaparaty, zegarki, dywany. Kraków, Grodzka 59. 8816

Komis Grodzka 59, okazyjnie sprzeda lisa srebrnego, peleryńki z rudych lisów, futro męskie i damskie, pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa. Kraków, Grodzka 59. 8827

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Pianino nowoczesne w b. dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków, ul. Cicha 8, m. 3 (dawniej Bonerowska), do godz. 11 i między 14—16-tą. 9254

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Urządzenie 2-ch pokoi i kuchni w pierwszorzędnym stanie, lub poszczególne rzeczy z osobna, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietlowska 75, m. 13, godz. 12—13 i 17—19. 9377

Otomanę, tapczan, okazyjnie sprzedam. Kraków, Król. Jadwigi 118, m. 4.

Wilczur syberyjski, do sprzedania. Kraków, Józefa 16. m. 4. 9397

Hulajnoga na balonach, do sprzedania. Kraków, Lubomirskiego 25, m. 5, II. p.

Niebieski lis i damski kostjum jesienny, bielski, do sprzedania. Kraków, Lubicz 24, m. 3, od 13 do 15. 9800

Foxterriery, ostrowłose, szczeniaki, czystej rasy, do sprzedania. Kraków, Urzędnicza 48, m. 10. 9819

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 226-45. 9852

Do sprzedania maszyna do szycia kryta i wanna do łazienki. Grabowski Franciszek, Łąkowa 6, Bronowice Małe.

Fortepian „Wirtha" krótki w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Zyblikiewicza 15, m. 2. 9900

Sprzedam maszynę do szycia szafkową „New Jork" i kilim 1.5×2 m. Wiadomość: Florjańska 39, pralnia. 9901

Krzesło ginekologiczne z dodatkowo wysuwanym przodem i sterylizator położniczy b. tanio do sprzedania. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 9902".

Fortepian krótki czarny, krzyżowy pełnopancerny sprzedam. Kraków, Topolowa 19/4. 9917

Urządzenie kuchenne, kilim piękny wełniany ręcz. rob. wzór maki, żakiet czarny, kostjum brązowy ang., maselniczka, polewaczka ogrodowa mała, serwis na rybę, książka drukarska, pokrowiec na skrzypce, zbiór artystów film., krawaty męskie oraz punkt-rola okazyjnie do do sprzedania. Wiadomość: Kraków ul. Milery 10a m. 2. 9932

Pantofle wężowe Nr. 37 czarne do sprzedania. Kraków, Chłopickiego 8 (Osiedle Oficerskie). 9933

Pies owczarz alzacki (szary) do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Chłopickiego 8 (Osiedle Oficerskie). 9934

Maszyna Singera „Simanko" kryta do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Smolki 12c, m. 1. 9976

Tapczan orzech kaukazki — okazyjnie sprzedam. Bieżanów k. Krakowa, Osiedle kolejowe 38. 9954

Róże cukrowe, wyborny gatunek, do zbycia zaraz. Wiadomość: Sklep wiejski, Kraków, Karmelicka 5. 9994

Płaszcz gabardynowy, męski i jesionka męska, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Kątowa 2, m. 7.

Sypialnię, jasną, tanio sprzedam. Kraków-Podgórze ul. Lipowa 29, m. 5.

Maszynę „Singer", krytą, okazyjnie sprzedam. Kraków, Zamojskiego 37/1.

Pijawki lecznicze, sprzedaję, hurt i detal. Zamiejscowym wysyłam za zaliczką. Kraków, Krakowska 36. Fryzjer Maciąg.

Bufet, urządzenie restauracyjne, przyniszczone, nadające się także do sklepu, do sprzedania. Oglądać: Kraków, ul. Księcia Józefa 1. 54

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 157

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 464

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 588

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje Kraków, Krakowska 29. Tapicer. 659

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek, Kraków, Krakowska 29. 908

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7 w podworcu. 919

Garderobę przyniszczoną, krzesła, rozkładankę, fotele tanio sprzedam. Mikołajska 10, m. 10, od g. 7—10 i 6—8.

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Kraków, Bandurskiego 50, m. 9.

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, tkaniny, poleca A. Ossowski, Kraków, Długa 63. Tel. 169-40. 1516

Pianino krzyżowe z płytą metalową tanio sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego Nr. 17/1. 1763

Pianino czarne, wiedeńskie, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Uwaga! Okazja! Pianino Fibigera, krzyżowe, czarne, tanio sprzedam. Oglądać codziennie z wyjątkiem soboty i niedzieli od godz. 2—4. Kraków, ul. Krakowska 24, m. 4. 9530

Maszynę „Singera", krytą, sprzedam. Kraków, Szlak 8, m. 11. 2010

Lisa srebrnego, b. ładny okaz, sprzeda: Kraków, Długa 32, m. 8. 2053

Fortepian czarny, krótki, mechanika angielska, stan doskonały, sprzeda: Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4.

Patefon szafkowy „Odeon", 2 sprężyn., przegrywa 4 pełne strony, sprzedam tanio: Kraków, Długa 32, m. 8.

Maszynę do szycia, krytą, marki „Minerwa-Bobbin", sprzedam. Wiadomość: Kraków, Pawia 10. Pan Patryn. 2084

Kilim ładny sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 39. 2117

Futro sportowe, męskie, spód białe baranki, stan pierwszorzędny, tanio do sprzedania. Kraków, Kołłątaja 2 m. 7.

Futro sealskinowe piękne modne, pecolta i lisa platynowego okaza sprzedam. Kraków, Garbarska 10 I p. 2145

Walizkową maszynę do pisania „Remington" i „Groma", biurową, dużą i małą, zegar ścienny i meblowy stojący jasny, wiolonczelę, skrzypce, cytrę koncertową, patefon walizkowy „His Masters Voice" i „Kolumbia", sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 2163

Nakrycie srebrne na 6 i 12 osób, oraz plater na 6 osób, porcelanę obiadową na 6 osób, oraz luźne talerze, półmiski i wazy porcelanowe, lampę reflektorową stojącą, maszyny do pisania różne, od zł. 1 000,—. sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 2166

Maszynę krytą, Singera i pianino, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 2171

Wózek sportowy, łóżeczko dziecięce — sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 10/5 w podworcu. 2185

Sprzedam męskie palto zimowe ciemnopopielate, gumową poduszę do pływania Kraków, Gołębia 16, m. 12, II p. godz. 6—8 popoł. 2206

Stołowe na 12 osób, w pięknej kasecie oraz dywan strzyżony — perski 6 m² — sprzedam. Kraków, Pl. Groble 20, m. 6.

Para pierścionków z brylancikami, zaręczynowych, oraz sygnecik damski — sprzedam. Kraków-Dębniki, Rynek 5/3.

Do sprzedania rower chłopięcy, na 3 kółkach, z dzwonkiem, w bardzo dobrym stanie. Kraków-Dębniki, Zduńska 10, I. p. 2224

Wózek sportowy, głęboki, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56/3.

Bunda, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Garbarska 7, m. 9. między godz. 3—5. 2258

Do sprzedania szafka na patefon zmieniacz, orzechowa, piękny deseń, z barem i gabilotką. Kraków, Kościuszki 27, m. 7. 2261

Pianino, fortepian, zagranicznej marki — sprzeda b. okazyjnie Kraków, Starowiślna 12, m. 22, oficyny. 2262

Foxterriery ostrowłose, rasowe, szczeniaki, do sprzedania. Kraków, Urzędnicza 48, m. 10. 2263

Patefon z płytami, oraz trencz męski gabardynowy okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 84, m. 1. 2265

Ubranie pierwszorzędne, średnia wielkość i patefon walizkowy — okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielicka 21, Gospod.

Nakrycia stołowe, srebrne, platerowe i alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Pianino czarne „Sommerfeld", krzyżowe, pancerne, tanio sprzedam. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic, I. p.

Wózek sportowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Różana 18. 2343

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, oraz pianino, sprzedam Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica ul. Zwierzynieckiej. 2344

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 590

Kostjum biały wełniany, mało używany, na średnią, ubranie męskie czarne, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: B. O. „Fiducia", Kraków, Florjańska 15.

Tapczan nowoczesny, dwuosobowy — sprzedam. Kraków, Meiselsa 8, m. 4.

Sypialnia piękna, nowoczesna, kompletna, do sprzedania Kraków-Podgórze, Staromostowa 6 1251

Wózek sportowy, elegancki, turkowy, podwójne tarcze, łożyska kulkowe i autko sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, parter, boczna Zwierzynieckiej.

Wózek sportowy i autko, luksusowe, pierwszorzędne, sprzedam. Kraków, ul. Zwierzyniecka 14 (Cukiernia). 1460

Tapczan jedno- i dwuosobowy nowoczesny, szafa czwórdzielna, stół i 4 krzesła do sprzedania. Stradom 13 9, II p. front

Sypialnia jasna kompletna z bieliźniarką i jadalnia orzechowa do sprzedania. Kraków, Stradom 15/12, ofic. 1546

Wózek autko, łożyska kulkowe, luksus, sportowy, na tarczach, łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, ul. Sienna 14, m. 9. 1968

Wózek autko, na łożyskach kulkowych, głęboki z budką, dwu kolorowy, oryginalny, Kon-Kon, sportowy, na tarczach, łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, Zielona 6, m. 4. 1969

Maszyna Singera damska, kryta, bębenkowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Smoleńsk 22, m. 7.

Fortepian Bösendorfer ang. mech. mało używany, stan pierwszorzędny, oraz jadalnia ciemna stan doskonały do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kraków, ul. Długa 18/7. 2147

Pokój kombinowany, patefon elektryczny z wzmacniaczem na 10 płyt, kilimy tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Kraków, Bonerowska 3 9. 2182

Koła tarczowe i gumy do wózków dziecięcych do nabycia. Kraków, Józefa 3.

Matrymonialne

Nieprzeciętna fachowczyni, lat 38, pozna w celu matrym. również fachowca, sytuowanego. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2282".

Młoda, inteligentna, przystojna, zgrabna, pełna życia i humoru, niezależna, pozna w celu matrym. pana, wybitnie inteligentnego, na stanowisku, do lat 35. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2396".

Kawaler, pracownik umysłowy, spokojnego usposobienia, lat 35, inteligentny, pozna w celu matrym. pannę lub wdówkę z dobrej rodziny, trochę zamożną. Poważne zgłoszenia z fotografją zwrotną do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2430".

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 1069

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 1038

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Nauka i wychowanie

Poszukuje się zdolnego korepetytora w celu udzielenia lekcji z okresu szkoły średniej, z warunkami według umowy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2348".

Rożne

Złoto branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia, szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

W II-gą bol. rocznicę śmierci Ukochanego, Jedynego Syna i Brata ś. p.

Aleksandra Kubskiego

odprawioną zostanie

Msza Święta Żałobna

w sobotę, dnia 15. VII. 1944 r. o godz. 7-mej rano w kościele OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, przy ul. Rakowickiej, na którą zapraszają

2342 Matka z Siostrami.

W bol. II-gą rocznicę śmierci, Ukochanej, nigdy niezapomnianej Matki ś. p.

MARII z Wadowskich MASTKOWEJ

odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w piątek, dnia 14. VII. 1944 r. o godz. 7.30 rano w kościele OO. Karmelitów Bosych w Krakowie, przy ulicy Rakowickiej, o czym zawiadamia

2461 CÓRKA.

Za spokój duszy ś. p.

Adama KOŁODZIEJA

emer. kier. poczt.

jako w II-gą bol. rocznicę śmierci, odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w piątek, dnia 14. VII. 1944 r. w kościele OO. Jezuitów w Krakowie, na Wesołej, o godzinie 9-tej rano, na które zaprasza

2404 Żona z Dziećmi.

Poszukuję młyna do dzierżawy wodno-motorowego. Wezmę młyn także bez prawa przemiału. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9082P".

Pokoje letniskowe z utrzymaniem dwu i trzech-łóżkowe, w przepięknej okolicy górskiej, Mszana Dolna, do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 12/2.

Krawczyni w celu powiększenia swej pracowni, poszukuje spólnika(czki) z małą gotówką. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2281".

Przyjmuję cholewki z powierzonego materjału. Kraków, Batorego 10. 2324

Dziewczynka, 12-letnia, skromna, do oddania na wychowanie ludziom szlachetnym. Łaskawe oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2350".

Upraszamy osoby, które ostatnio wyjechały z okolic Uhnów-Bełz-Łaszczów o podanie wiadomości o losie Marji Ossolińskiej z Krzewicy, powiat Hrubieszów, na adres: Moraczewska, Kraków, Retoryka 1, m. 6. 2470

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon Obrazów.

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 8470

P. Zofja Wnękowska z Czortkowa wraz z siostrami, proszona o podanie swego adresu, lub która z sióstr, do p. Lisowskich, Kraków, ul. Wielicka 26.

Koszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Pracownia „Alicja", Kraków, Długa 27.

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 443

Panie Gospodynie! Maszynki do mięsa — zamiana, kupno, sprzedaż, naprawa fabryczna, nożyki kute, części. Kraków, Dietla 46. Szlifiernia. 567

Firma budowlana poszukuje pilnie dzierżawy placu składowego, szopy, magazynu, piwnicy. Miejscowość obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty „Nr. 970", do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 939

Który tartak ewentualnie stolarnia mechaniczna mogłaby wykonać masowe roboty drzewne. Materjał na żądanie dostarczymy. pilne oferty pod „Nr. 971", do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46. 941

Gustaw, specjalista trwałej ondulacji, wyuczony w Wiedniu. Gwarancja, płyny zagraniczne, nieszkodliwe. „Jasia", Kraków-Podgórze, Limanowskiego 3.

Przerabiam kapelusze damskie. Kraków, Szewska 5, II. p. m. 4. 1383

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 1928

Zabłąkana klacz, 30. VI. br. o godz. 3 rano, do odebrania za zwrotem kosztów Kraków, Rakowice, ul. Niecała 205.

Pies młody, jasnobrązowy, długowłosy, bez obroży zbiegł w sobotę około godz. 17.30, na plantach w okolicy Westring—Wehrmachtstrasse. Za odprowadzenie nagroda. Rudolf Buchman, Kraków, Welfenstrasse (Batorego) 15b, tel. 335-78. Ostrzega się przed kupnem. 2109

Obiad jeden wydam. Kraków, Zbrojów 3, m. 2, przecznica Kujawskiej, od godz. 12—2-giej. 2237

Uwaga! Hurt Kosmet.-Mydlarski. Dla dużego artyk. na sezon letni, poszukujemy hurt. odsprzedawców (na r-k własny), w całem G. G. Oferty pod „Duże obroty", do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Dnia 6. V. 1944 w Warszawie na odcinku ul. Marszałkowskiej a Grzybowskiej, w godz. między 8 a 10 rano, zaginął mężczyzna Piegza Jan z Kielc. Rysopis zaginionego: szatyn, wzrost średni, ubrany był w zielony płaszcz letni, garnitur popielaty, czerwony szal, buty brązowe i żółta teczka. Ktoby cośkolwiek wiedział o zaginionym, błagam o danie mi wiadomości, za wynagrodzeniem, pod adresem: Piegza Marja, Kielce, Szeroka 20. 113k

Zguby — kradzieże

Prawo jazdy Nr. 589 38, na nazwisko Herman Würsch, zgubiono. Za zwrot wysoka nagroda. Kraków, Türzorgasse 1/3.

Kapelusz zgubiony podczas wypadku tramwajowego dnia 9 bm. do odebrania. Kraków, Krakowska 39, m. 68, godz. 11—13. 2174

Zgubiono Kennkartę, wydaną przez Stadthauptmanna Krakau, oraz Kartę Pracy z Ausweisem i przepustkę nocną, na nazwisko Guzowski Jan, Kraków, Płaszowska 3. 2306

Zgubiono Kennkartę, Nr. IV/26588, Kartę Pracy i zaświadczenie z Firmy G. Binder, Kraków, na nazwisko Marja Flank, Kraków, Racławicka 6. 2426

We wtorek, 11. VII. br. około 4-tej popołudniu pozostawiono na przystanku tramwajowym 2 i 8, Rakowicka, tuż obok Lubicz walizkę jasno-brązową z zawartością. Znalazca proszony o oddanie za b. dobrym wynagrodzeniem. Hauptgruppe Forst- u. Holzwirtschaft. Krakau, Aussenring 49, pokój 11. 2505